



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

Warszawa, dnia 10 września 2013 r.

Szanowny Pan

Markus Tellenbach

Prezes Zarządu TVN

Szanowny Panie Prezesie

3 września 2013 roku wyemitowano program „Uwaga!TVN”, w którym tematem przewodnim było przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy Policji.

Poruszone w programie sprawy śmierci osób zatrzymywanych przez policjantów z Wałbrzycha, Warszawy oraz przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy ze Skaryszewa są bardzo trudne i dlatego też aktualnie wyjaśniają je właściwe organy prokuratury, a ponadto policyjne służby wewnętrzne Policji. Zarówno ja sam, jak i całe środowisko policyjne, oczekujemy na efekty tych postępowań, które muszą odpowiedzieć na pytania: gdzie leży prawda, czy przekroczone uprawnienia, czy sprzeniewierzono się ideałom pracy funkcjonariusza Policji?

Materiał wyemitowany przez telewizję TVN, może wydawać się bardzo interesujący dla ogółu odbiorców, jednak pragnę podkreślić, że przekazane w nim informacje nie są obiektywne, a rzeczywistość nie wygląda tak jednoznacznie negatywnie, jak to przedstawiono w programie.

W Policji nie ma przyzwolenia na łamanie prawa przez funkcjonariuszy, na znęcanie się nad innymi, na bezpodstawne stosowanie środków przymusu bezpośredniego. Takie zachowanie wiąże się z surową odpowiedzialnością karną i dyscyplinarną. Ujawnianiem oraz eliminowaniem tego typu nadużyć i patologii w służbie zajmuje się nie tylko Biuro Spraw Wewnętrznych KGP, ale również komórki kontrolne w każdej komendzie Policji. Mechanizmy kontrolne w tym zakresie wynikają także z procedur realizowanych przez przełożonych funkcjonariuszy, którzy zobligowani są do ustalania, czy użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego nastąpiło zgodnie z prawem.

W programie „Uwaga!TVN” nie przekazano na przykład informacji na temat postępowań karnych prowadzonych równolegle w sprawie lub wobec osób w nich występujących, a oskarżających policjantów o przekroczenie uprawnień. Pierwszy przykład dotyczy wydarzeń w Śremie, w trakcie których pominięto informację o wszczętym przez prokuraturę postępowaniu przygotowawczym dotyczącym zarzutu zmuszania funkcjonariuszy publicznych do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. o czyn z art. 242 § 2. kk. Drugi przykład odnosi się do zdarzeń w Skaryszewie, gdzie nie wyjaśniono, że osoby obwiniające Policję, są podejrzane w sprawach o nakłanianie (przy użyciu przemocy) do składania przez dwóch świadków zeznań obciążających Komendanta Komisariatu Policji w Skaryszewie. Nie wskazano również na okoliczność kontaktu zatrzymanych z sądem, w tym w obecności obrońcy, a przede wszystkim faktu, że w trakcie tych czynności nie kwestionowali oni

czynności wykonanych wobec nich przez Policję, nie wnosili przed organem sądu zarzutów wobec działań Policji, posiadając do tego zarówno faktyczną jak i prawną możliwość.

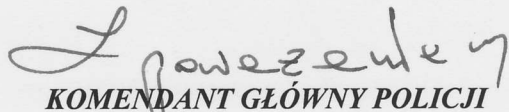
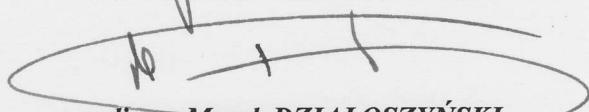
Pragnę podkreślić, że przedstawiając ww. okoliczności nie chodzi mi w żaden sposób o tłumaczenie postępowania konkretnych funkcjonariuszy, natomiast celem jest dbałość o obiektywne przedstawienie całej sytuacji. Poddaję tym samym Pańskiej uwadze te fragmenty programu, w których redaktor prowadzący dyskusję sugeruje odpowiedzi, czy też nie daje dokończyć wypowiedzi osobom, które mają odmienne zdanie, albo sam przejmuje inicjatywę w podsumowaniu wypowiedzi rozmówców formułujących oceny odmienne od przyjętej przez program konwencji.

Jeszcze raz wyraźnie to podkreślę, że żaden z funkcjonariuszy, który złamał prawo, nie może liczyć na pobłażanie. Ale wiem także, jak wiele spraw, w których medialnie skazano już policjantów, zakończyło się wyrokiem uniewinniającym. Nie raz pokazaliśmy, jak szybko rozstawaliśmy się z tymi funkcjonariuszami, którzy w sposób oczywisty i nie budzący wątpliwości złamali prawo, jednak w przypadkach przedstawionych w programie, oczekuję, że poza wewnętrznymi postępowaniami odpowiednich służb Policji, obiektywną ocenę wydadzą przede wszystkim niezależne i powołane do tego organy prokuratury i sądu. Podkreślam, że przedstawione w programie przypadki były, już przed emisją programu, przedmiotem zainteresowania prokuratury. Takiego rzetelnego i obiektywnego działania oczekiwałbym także od redaktorów, których praca wpływa na kształtowanie opinii rzeszy odbiorców, a w dalszej konsekwencji kształtowanie odpowiednich postaw społecznych.

Kilkoma opisanymi w taki sposób sprawami nie można przekreślić całokształtu działań instytucji, która każdego dnia realizuje średnio 33 tysiące interwencji, a której funkcjonariusze sumiennie i z narażeniem życia wykonują swoje obowiązki na rzecz bezpieczeństwa obywateli. Efektem służby funkcjonariuszy Policji, jest notowany obecnie wysoki poziom zaufania do naszej instytucji. Na szczególną uwagę zasługują najwyższe w historii poczucie bezpieczeństwa obywateli w miejscu zamieszkania i chęć współpracy z Policją na rzecz walki z przestępczością.

Życzylbym sobie, by każda sprawa podejrzenia przekroczenia uprawnień przez policjanta była jak najszybciej wyjaśniana, tak by można było jak najszybciej podjąć właściwe działania wobec tych, którzy fałszywie oskarżają funkcjonariuszy – a takie wypadki też miały miejsce. Zasadą jest, że takie postępowanie, w którym cień podejrzeń pada na policjanta, prowadzi prokuratura i sąd. Policja nie może być sędzią we własnej sprawie. Zwróciłem się zatem po raz kolejny do Prokuratora Generalnego, by tego typu sprawy – dotyczące funkcjonariuszy Policji - były wyjaśniane przez prowadzących je prokuratorów jak najszybciej, w celu ustalenia prawdy. Przedłużanie takich postępowań, wykonywanie kolejnych czynności miesiącami skutkuje stawianiem przez opinię publiczną wielu znaków zapytania – co nie służy pozytywnemu wizerunkowi naszej instytucji.

Pamiętając o zaufaniu społecznym, jakim jest obdarzona Policja i codziennej ofiarnej pracy tysięcy policjantów zobowiązany jestem reagować na przedstawiony w ogólnopolskiej telewizji negatywny w tym przypadku, jednak nieobiektywny obraz działań Policji. Ze swojej strony zawsze deklaruję chęć współpracy z twórcami wszystkich programów dotyczących pracy Policji, ale także oczekuję od Państwa staranności i obiektywizmu w przedstawianiu zagadnień pracy policyjnej.


KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

nadinsp. Marek DZIAŁOSZYŃSKI